

Drony znów w akcji

19 marca 2017

Prezydent Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie zezwolił Centralnej Agencji Wywiadowczej na korzystanie z dronów, które mają wykonywać śmiertelne naloty. W 2013 roku wcześniejszy prezydent Barack Obama zakazał ich stosowania po wielu błędach i śmierci wielu cywilów w wyniku nalotów.

Największa ilość nalotów bezzałogowych statków miała miejsce w 2008 roku. Uważa się, że Obama używał ich do walki z talibami i Al-Kaidą na terenie Afryki i Bliskiego Wschodu. W 2013 roku pod naciskiem wielu negatywnych opinii nie tylko wśród obywateli ale także wysoko postawionych urzędników zaniechano stosowania dronów na szeroką skalę w celu likwidacji terrorystów i wrogów. Na blogu opisane zostały sytuacje w których były prezydent przeproszał za błędy maszyn: USA zabija ludzi przy pomocy dronów – przypadkiem?

W ramach walki z terroryzmem zagrażającym stabilności Stanów Zjednoczonych prezydent zezwolił na regularne korzystanie CIA z programu Dron Predator. Statki mają być wykorzystane do zidentyfikowania i likwidacji celów na terenie Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej. Jak podają media w przypadku lokalizacji zagrożenia w innych częściach świata, prezydent również wyraził zgodę na użycie dronów. Wszystko po to aby zminimalizować zaangażowanie żołnierzy amerykańskich w misje poza granicami kraju.

The Wall Street Journal poinformował, że na kilka godzin po objęciu urzędu prezydent wydał zgodę na rozpoczęcie korzystania z programu. Źródła donoszą, że pierwsze naloty miały miejsce na terenie Jemenu, skierowane były przeciwko Abu al Khayr al-Masri, znanego terrorysty z al-Kaidy dowódcy grupy w Syrii.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: IntelNews.org

Źródło: Orwellsky.blogspot.com